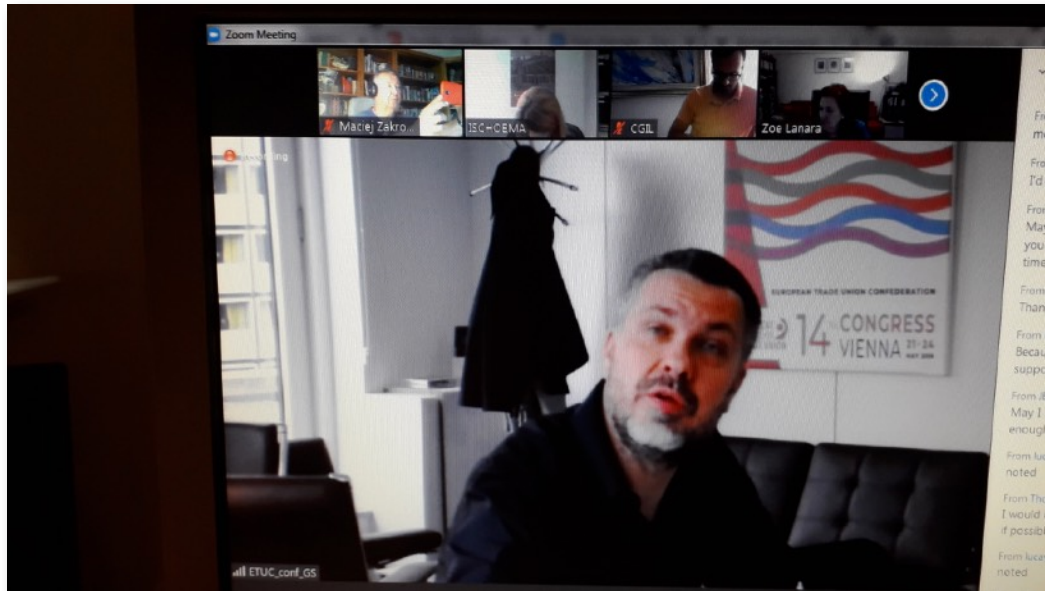


## Sprawozdanie z wirtualnego posiedzenia Komitetu Wykonawczego EKZZ w dniach 2-3 lipca 2020

To było ważne spotkanie, gdyż władze EKZZ przygotowały wiele dokumentów, które – jako stanowisko EKZZ – miały być przyjęte przez zrzeszone w EKZZ organizacje. Po przyjęciu porządku obrad, protokołu z poprzedniego posiedzenia 9 czerwca, tradycyjnie głos zabrał przewodniczący Luca Visentini.



Była to informacja o najważniejszych wydarzeniach w Unii Europejskiej, na które EKZZ reaguje i chce mieć wpływ. Wśród nich jest objęcie przewodnictwa w Radzie UE przez Niemcy. Akurat do tego zdarzenia władze EKZZ przygotowały stanowisko całej organizacji i zwróciło się do Komitetu Wykonawczego o jego przyjęcie. W dokumencie zwraca się uwagę, że „niemiecka prezydencja, przejęta od Chorwacji w drugim półroczu 2020 roku będzie ponosiła odpowiedzialność za właściwą reakcję na gospodarczy i społeczny wpływ pandemii, aby uchronić Europę przed dramatycznymi jej skutkami przez budowę nowego modelu ekonomicznego i socjalnego, który będzie bazował na demokracji, solidarności i równowadze w interesie wszystkich obywateli i pracowników. Pierwszym i najważniejszym wyzwaniem prezydencji będzie doprowadzenie do szybkiego i ambitnego porozumienia między instytucjami europejskimi i rządami w sprawie Funduszu Odbudowy i Wieloletnich Ram Finansowych.

EKZZ oczekuje także, że zostanie przyjęta metoda finansowania unijnego programu pomocy w taki sposób, by nie zadłużać dalej państw, które i tak mają kłopoty dzisiaj ze zbilansowaniem swojego zadłużenia. Stąd apel o utworzenie nowych „zasobów własnych UE” czyli nowych źródeł uzupełniania budżetu Unii, głównie w formie podatków ściąganych na poziomie Wspólnoty. EKZZ domaga się też, by Zielony Ład, Program Cyfryzacji, Europejski Filar Spraw Socjalnych i Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ do roku 2030 były „kompasami” w procesie wdrażania Funduszu Odbudowy.

EKZZ z zadowoleniem odnotowuje fakt, że priorytety niemieckiej prezydencji są „osadzone” w wizji „Socjalnej Europy” i są zgodne z programem Komisji Europejskiej. Widzimy tam plan działania na rzecz wdrożenia w pełni Europejskiego Filara Spraw Socjalnych, inicjatywę legislacyjną w sprawie płacy minimalnej, dyrektywę o przejrzystości płac i strategię o równości płci, odnowiony program „Gwarancja dla młodych”, inicjatywę dotyczącą pracowników platform i pracujących w gospodarce cyfrowej, czy definitywne wdrożenia dyrektywy o pracownikach delegowanych.

EKZZ nie znajduje jednak też tak ważnych punktów jak np. o uczestnictwie pracowników w zarządach firm. Będzie też domagała się wsparcia dla dialogu społecznego na wszystkich szczeblach w procesie wdrażania Funduszu Odbudowy i nowego budżetu UE. EKZZ domaga się także, by partnerzy społeczni zostali w pełni wzięci pod uwagę w pracach Konferencji o Przyszłości Europy.

Luca Visentini odniósł się też i omówił treść kolejnego dokumentu czyli Stanowiska EKZZ w sprawie negocjacji między Wielką Brytanią i UE umowy o przyszłych relacjach. Przypomniał, że skoro Wielka Brytania do końca czerwca nie zgłosiła woli przedłużenia okresu przejściowego oznacza to, że albo będzie porozumienie, albo po 31 grudnia 2020 nie będzie reguł rządzących stosunkami tego kraju ze Wspólnotą. Będziemy funkcjonować w oparciu o zasady WTO co związki zawodowe w Europie bardzo niepokoi. EKZZ popiera stanowisko negocjatora z ramienia UE Michela Barniera, by trzymać się twardego unijnych standardów w umowie, szczególnie odnoszących się do praw pracowniczych. EKZZ apeluje też, by organizacje związkowe były włączane do prac nad scenariuszem na wypadek braku umowy.

Na koniec - w oparciu o kolejny dokument – przewodniczący odniósł się do Konferencji o Przyszłości Europy, która startuje z opóźnieniem w związku z pandemią. EKZZ uważa, że UE znalazła się na rozdrożu i albo będzie wychodziła z kryzysu mądrze, albo pograży się w politycznym kryzysie. Dlatego Konferencja musi zająć się takimi tematami jak gospodarcza i społeczna demokracja, w tym w miejscu pracy, prawo pracy, prawa organizacji związkowych, dialog społeczny, układy zbiorowe. EKZZ domaga się możliwości aktywnego udziału w Konferencji, gdyż wierzy, że wniesie do niej bardzo ważny wkład. Z zadowoleniem przyjęła fakt, że Parlament Europejski w swojej rezolucji o konferencji domaga się włączenia partnerów społecznych do spotkań plenarnych w ramach Konferencji.

EKZZ uważa także, że Konferencja powinna prowadzić do zmiany unijnych traktatów, a przy okazji włączenia do nich Protokołu o Społecznym Postępie (Social Progress Protocol) .

Uczestnicy bardzo dobrze przyjęli informację sekretarza generalnego. Zwracano przy okazji wymiany poglądów uwagę np. na znane już stanowisko państw, przyjęte na spotkaniu ambasadorów UE, że nie będzie zgody państw na zmianę traktatów. Mówiono też o potrzebie przekonania rządów, głównie z czterech „państw oszczędnych” (tzw. frugals czyli Austria, Holandia, Dania i Szwecja), które chcą blokować projekt Funduszu Odbudowy. Były apele o lobbing związków zawodowych w tych państwach, by naciskały na swoje rządy i by te nie blokowały podjęcia decyzji, bo inaczej dojdzie do opóźnienia przyjęcia Funduszu, który jest potrzebny dzisiaj i każda zwłoka jest ze stratą dla pracowników i ich miejsc pracy.

W kolejnym punkcie omawiano dość szczegółową sprawę związaną z pomysłem mikrokredytów w kształceniu zawodowym i w szkołach wyższych. Sprawa jest na wczesnym etapie, Komisja Europejska dopiero przygotowała „dokument do dyskusji” w tej sprawie. To wspólna inicjatywa komisarzy Gabriela i Schmita oraz zainteresowanych podmiotów z obszaru edukacji i szkoleń, której celem jest stworzenie planu działania na szczeblu unijnym w celu zapewnienia przyjmowania wniosków, walidacji i uznawania mikrokredytów. EKZZ wraz z ETUCE są sceptyczne wobec tej idei. Uważają, że w związku z kryzysem Komisja Europejska powinna skupić się na zapewnieniu stałych inwestycji publicznych w edukację, w europejskie prawo do szkoleń, które pomogłoby pracownikom rozwijać swoje kariery, a bezrobotnym z niskimi kwalifikacjami zdobyć umiejętności pozwalające odnaleźć się na rynku pracy.

Następnie omawiano sprawy finansowe organizacji, w tym np. sprawę zniżek jeśli chodzi o składkę członkowską czy konieczną renowację budynku organizacji, którą wymuszają nowe belgijskie przepisy środowiskowe. Władze EKZZ zastanawiają się czy robić remont czy sprzedać budynek i kupić nowy, który spełnia aktualne normy.

Następnie Esther Lynch, zastępca sekretarza generalnego przedstawiła projekt rezolucji o unijnym funduszu wspierającym partnerów społecznych, który mógłby pomóc organizacjom borykającym się z kłopotami wywołanymi przez COVID-19. To powrót do dyskusji na ten temat z poprzedniego spotkania. Punktem wyjścia są kłopoty finansowe organizacji wynikające z utraty części dochodów w związku ze wzrostem bezrobocia czy rezygnacji członków z płacenia składek w warunkach obniżonych dochodów. A dzieje się to w okresie, w którym silne organizacje są bardzo ważne, by skutecznie walczyć o pracowników w czasie kryzysu. EKZZ wzywa Komisję Europejską, by stworzyła taki „fundusz pomocy” dla jej członków. Powinny to być granty, ale – jak podkreślono w rezolucji – nie mogą one zaburzyć niezależności organizacji. W dokumencie założono, że kolejnym etapem mają być informacje od organizacji czy są zainteresowane takim wsparciem.

W dyskusji wróciły głosy z przedstawicieli dużych organizacji związkowych, które uważają, że to działanie ryzykowne dla organizacji, która wobec Komisji Europejskiej występuje jako wymagający partner, od Komisji oczekuje działań, czasem żąda, a teraz chce od niej pieniędzy. To może bardzo osłabić siłę oddziaływania EKZZ na Komisję. Z kolei przedstawiciele organizacji słabszych, głównie z Europy Środkowej bronią pomysłu, bo doświadczają coraz większych kłopotów. Władze EKZZ zobowiązały się do dalszej pracy w tej sprawie i informowania członków o postępie. Rezolucja została przyjęta!

Na koniec pierwszego dnia spotkania omawiano dokument pt. Stanowisko Dotyczące Nowej Strategii Przemysłowej dla Europy. Jest to reakcja na opublikowany 20 marca 2020 przez Komisję Europejską komunikat dotyczący właśnie Nowej Strategii Przemysłowej. Ma ona pomóc Unii Europejskiej przeprowadzić klimatyczną i cyfrową transformację i poprawić unijną konkurencyjność wobec świata. Zwraca się też uwagę na nowe wyzwania, jakie przyniósł kryzys COVID-19 i konieczność aktualizacji niektórych założeń strategii, np. o takie elementy jak pomoc dla pracowników i utrzymanie zatrudnienia w sektorach najbardziej dotkniętych pandemią. Kolejny pakiet nowych wyzwań wiąże się z zapewnieniem pracownikom szczególnych warunków bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy, a także nowych zasad pracy w warunkach przeniesienia części pracowników do systemu telepracy. Ostatni kryzys uzmysłowił także potrzebę zapewnienia produkcji w Europie sprzętu i środków do ochrony zdrowia na wypadek pojawienia się podobnej pandemii w przyszłości.

Ponadto w dokumencie tym oprócz takich elementów jak konieczność prowadzenia dialogu, szanowania praw pracowniczych, przeprowadzenia procesu cyfryzacji gospodarki bez szkody dla pracowników, etc. są też elementy związane z głównymi hasłami europejskich związków zawodowych jak przejście na zieloną energię, doprowadzenie do neutralności klimatycznej UE do 2050 roku przy zagwarantowaniu niezależności energetycznej.

W dokumencie zwraca się uwagę, jak ważne jest szybkie osiągnięcie porozumienia przez rządy państw w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych. Duże środki znajdujące się w funduszach strukturalnych są kluczowymi instrumentami w osiągnięciu celów Strategii i dlatego EKZZ niepokoi fakt, że proponowana skala przyszłego 7-letniego budżetu UE jest niewystarczająca.

Oddzielny punkt nr 4 dokumentu zawiera opinie specjalne dotyczące spraw klimatycznych. EKZZ jako organizacja zdominowana przez lewicowe związki zawodowe, dla których polityka klimatyczna jest bardzo ważna ponownie w tym dokumencie akcentuje konieczność utrzymywania spraw klimatu na czołowym miejscu listy priorytetów w UE. W dokumencie EKZZ „z radością wita” serię pozytywnych elementów w Strategii Komisji, ale chce ją „połączyć z kilkoma rekomendacjami”. I tak:

- cieszy obecność Funduszu Transformacji ostatecznie w wysokości 40 mld euro, który ma pomóc państwom przejść proces dekarbonizacji gospodarki. Zwraca się jednocześnie uwagę, że niektóre rządy chcą teraz odchodzić od polityki klimatycznej tłumacząc to COVID19 czyli wielkimi kosztami, jakie po-

noszą na ratowanie gospodarki. Dodatkowe obciążenia polityki klimatycznej mogą uniemożliwić pomoc w czasie kryzysu. Zdaniem EKZZ nie należy jednak "korzystać" z COVID19 jako pretekstu do odejścia od polityki klimatycznej.

- z zainteresowaniem EKZZ przyjmuje podejście Komisji Europejskiej, by przyrzeć się raczej „łańcuchowi wartości w przemyśle” niż samym sektorom. I dlatego EKZZ popiera rozwój unijnej Strategii Czystej Stali, Zrównoważonej Strategii Chemicznej, Strategii Morskiej Energii Odnawialnej, itp. EKZZ jednak podkreśla, że do realizacji tych strategii konieczne będą olbrzymie inwestycje w nowatorskie technologie i infrastrukturę, w tym w „przechwytywanie dwutlenku węgla, jego użycie, transport i przechowywanie”.

- EKZZ popiera Plan Działania dotyczący Gospodarki Obiegu Zamkniętego (Circular Economy). Widzi jednak wiele zagrożeń dla „tradycyjnych zawodów. Rozumiejąc, że pojawią się nowe apeluje o troskę w umożliwieniu pracownikom przestawienia się na nowe umiejętności. Z niepokojem EKZZ dostrzega brak w Strategii Komisji wystarczających gwarancji dla związków zawodowych uczestnictwa w procesie zmian.

- EKZZ popiera też pomysł wprowadzenia Podatku Granicznego (ang. Carbon Border Adjustment Mechanism, CBAM), który ma na celu ograniczenie zjawiska ucieczki emisji (ang. carbon leakage). Jednocześnie wprowadzenie podatku pozwoli uniknąć utraty konkurencyjności wobec partnerów spoza UE. EKZZ zwraca jedynie uwagę, że pomysł musi być zgodny z zasadami WTO, Porozumienia Paryskiego i Celami Zrównoważonego rozwoju ONZ. To także jest jeden z kluczowych elementów, które pozwolą osiągnąć cele klimatyczne i realizować Europejski Zielony Ład.

Wreszcie jest duża część w tym dokumencie o przejściu na cyfrową gospodarkę i apel o eliminację zagrożeń dla pracowników, którzy mogą na tej rewolucji stracić.

W dyskusji nad dokumentem olbrzymia część głosów to entuzjastyczne poparcie. Adam Rogalewski z OPZZ podziękował za przygotowanie dobrego dokumentu, ale mówił też o znanych w Polsce obawach związanych z Zielonym Ładem, Sprawiedliwą Transformacją, dekarbonizacją gospodarki. Dlatego nie wnosząc o odrzucenie dokumentu apelował o zrozumienie pozostałych organizacji dla pewnych wątpliwości, jakie są obecne w Polsce. Jedynie przedstawiciel NSZZ Solidarność Mateusz Szymański zgłosił sprzeciw wobec dokumentu i oznajmił, że jego organizacja jest dokumentowi przeciwna. I to był ostatni punkt posiedzenia 2 lipca. Warto w tym miejscu nadmienić, iż wbrew lansowanym przez NSZZ „Solidarność” spekulacyjnym atakom na FZZ i OPZZ, obydwie centrale w sposób zdecydowany komunikowały obawy związane ze skutkami działań obejmujących transformację energetyczną wskazując, iż proponowane przez EKZZ strategie muszą uwzględniać charakterystykę gospodarek energetycznych państw członkowskich.

Drugi dzień spotkania, 3 lipca, rozpoczął się od przedstawienia przez zastępcę Sekretarza Generalnego EKZZ Esther Lynch stanu prac nad odpowiedzią EKZZ Komisji Europejskiej w drugim etapie konsultacji o możliwych działaniach na rzecz ustanowienia europejskich zasad płacy minimalnej.



Komisja Europejska przedstawiła alternatywną propozycję: albo wprowadzić zasady regulacji płacy minimalnej w formie dyrektywy, co oznacza konieczność przyjęcia takiego prawa przez wszystkie państwa członkowskie, albo tylko w formie rekomendacji, czyli czegoś nie obligatoryjnego. Zdecydowana większość organizacji była za pierwszym wariantem. Jednak związki zawodowe z państw skandynawskich zgłosiły ostry sprzeciw, a nawet wystosowały do KE swój dokument, w którym stanowczo sprzeciwiają się idei dyrektywy i odcinają się od stanowiska EKZZ. Takiego rozłamu w dziejach Konfederacji jeszcze nie było.

Stąd odpowiedzialna za konsultacje Esther Lynch prowadziła rozmowy z organizacjami w poszczególnych krajach, także w Polsce. W tych rozmowach uczestniczył przedstawiciel FZZ Maciej Zakroczyński, przedstawiając stanowisko uzgodnione w konsultacji z przewodniczącą Dorotą Gardias. Potrzeba znalezienia kompromisu spowodowała, że w kolejnym dokumencie EKZZ zawarto zapisy wychodzące naprzeciw oczekiwaniom Skandynawów, by unijne regulacje nie przyczyniły się do pogorszenia ich wysokich standardów w tej dziedzinie. Ten kluczowy zapis brzmi tak:

*„Poparcie EKZZ dla Dyrektywy Ramowej nie jest bezwarunkowe. Tekst dokumentu będzie bardzo uważnie badany, aby mieć pewność, że spełnia on wymagane kryteria i że wniosek z propozycji spowoduje jednak, że w każdym państwie członkowskim dojdzie do podniesienia płacy minimalnej do odpowiedniego poziomu, który uwzględni sytuację pracowników w każdym państwie. EKZZ zawsze się sprzeciwi każdemu pomysłowi, który ograniczać będzie rolę partnerów społecznych niszczyć ich autonomię i krajowe systemy ustanawiania płac w ramach układów zbiorowych”.*

Przytłaczająca większość zebranych z uznaniem odniosła się do propozycji, odczytano ją jako wyjście naprzeciw oczekiwaniom Skandynawów i podziękowano Esther Lynch za dość niespotykane konsultacje dokumentu przed powstaniem z każdą organizacją. Niektórzy chcieli nawet zgłaszać drobne poprawki, ale ostatecznie uznawali, że dla dobra kompromisu po prostu poparą dokument. Pojawił się jednak głos sprzeciwu ze strony kolegi z Danii, który dalej wyrażał obawy, że istnieje groźba obniżenia standardów w jego kraju w tej sprawie. Ale wydaje się, że pozostał w tej opinii samotny.

Kolejny dokument, który był przedmiotem jedynie dyskusji dotyczył Planu Działania Komisji Europejskiej o Demokracji. Przedstawiła go Liina Carr.

W dokumencie EKZZ:

- zobowiązuje Komisję Europejską do monitorowania i korzystania ze wszystkich swoich uprawnień, aby w państwach UE utrzymać praworządność i niezależność instytucji niepolitycznych, w tym sądownictwo i media.

- uznaje znaczenie dialogu społecznego z udziałem związków zawodowych, pracodawców i rządu za kluczowe. Także układy zbiorowe, demokracja w miejsce pracy, dyskurs demokratyczny i udział w nim pracowników za ważne elementy demokracji.

- proponuje działania, które dają wszystkim obywatelom większe możliwości uczestnictwa w procesie demokratycznym bez obawy przed przemocą, nękaniami, zastraszaniem lub dyskryminacją ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię, orientację lub niepełnosprawność.

- domaga się, by zapewnione było działanie wolnych mediów i wysokiej jakości dziennikarstwo.

Specjalny punkt dokumentu poświęcony jest znaczeniu „rządów prawa”. Przypomina się słynny art. 2 Traktatu o UE, który mówi, że „Unia Europejska opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości”.

Kolejne fragmenty dokumentu odnoszą się do zasady równości bez względu na wszystko, tolerancji, likwidacji gorszej pozycji kobiet w wielu dziedzinach. Dalej jest mowa o koniecznej obecności wolnych mediów i ich roli w demokracji, o zagrożeniach idących z mediów społecznościowych, fake newsach, itd.

I ten dokument spotkał się przytłaczającą aprobatą uczestników. Jedyne przedstawiciel NSZZ Solidarność zgłosił wątpliwość co do punktu odnoszącego się do poszanowania rządów prawa, gdyż jego zdaniem nie ma jasnej i akceptowalnej przez wszystkich definicji tego pojęcia.

Na koniec omówiono też krótko dokument, który mówi o rekomendacjach Komisji Europejskiej w ramach tzw. Europejskiego Semestru. EKZZ generalnie dobrze ocenia i działania KE w okresie pandemii i przyjęte kroki. Z uznaniem odnotowano fakt, że zaraz po wybuchu kryzysu KE szybko wprowadziła tzw. „klauzulę ucieczki”. Pozwoliło to państwom członkowskim na podjęcie działań w celu odpowiedniego poradzenia sobie z kryzysem, bez obawy, że spotka je potem kara za odejście od reguł ograniczeń budżetowych, które obowiązują w „normalnych” czasach.

Na koniec wyrażono nadzieję, że kolejne spotkanie nie będą już „wirtualne”.

Sporządził: Maciej Zakrocki